

W NUMERZE:

„Wakacyjne wspomnienia”

*Gdy kwitną akacje – już czas na wakacje.
To okres wesoły, bez książek i szkoły.
Bo lato i słońce - to super jest sprawa,
Kiedy trwa nieprzerwanie zabawa.*

*Baltyk, Tatry lub Mazury,
Błękit nieba, żadnej chmury.
Wszędzie wokół moc atrakcji,
Ważne, by być ciągle w akcji.
Lipiec, sierpień – to dla dzieci,
okres bardzo jest wesoły.
Lecz od września, każdy uczeń
Wracać, musi znów do szkoły.*

*Lato, lato i... po lecie,
Idzie jesień, czas nauki.
Znów zasiądę w szkolnej ławce,
Więc trzymajcie za mnie kciuki.*

Wiktoria Kulig

Drodzy Czytelnicy!

Już tak mało dzieli nas od upragnionych wakacji. Jednak póki co, zaczął się okres poprawiania ocen. Nie dajcie uwieść się ładnej, słonecznej pogodzie, tylko skupcie się na nauce. Z dobrymi wynikami o wiele lepiej będzie nam się spędzało wakacje. Pomimo tego letniego klimatu dziennikarze „Niezależnej Gazety Gimnazjalisty „Gimm-Press” mają dla Was kolejną dawkę news'ów, ostatnią w tym roku szkolnym.

Redaktor naczelny - Patrycja Sierant

KAMPANIA PROFILAKTYCZNA
„WYJŚĆ NAPRZECIWIW” - str. 3

ŚLADAMI KS. B. ŚWIEY-
KOWSKIEGO - str.4

JAK BYŁO W BESKIDZIE
SADECKIM? - str. 5

TWÓRCZOŚĆ ZIELONO-
SZKOLNYCH POETÓW
- str. 6

RAJD PO BESKIDZIE
NISKIM - str. 7

Wywiad z panem Henrykiem Serwońskim - czytaj str.2

Wywiad z panem Henrykiem Serwońskim, leśniczym szkółkarzem Nadleśnictwa Gorlice



Niezależna Gazeta Gimnazjalisty

Witamy Pana serdecznie! Paulina Siewiera i Aleksandra Laskoś, jesteśmy redaktorkami Niezależnej Gazety Gimnazjalisty Gim-Press. Czy mogłybyśmy przeprowadzić z Panem wywiad?

P.S.: Dzień dobry. Czy zgodziłaby się Pan udzielić nam wywiadu?

H.S.: Oczywiście!

A.L.: Jak długo pracuje Pan w Nadleśnictwie Gorlice?

H.S.: W Nadleśnictwie Gorlice pracuję od kwietnia 1979 r., czyli 34 lata. Najpierw na stażu, przez krótki okres jako leśniczy leśnictwa Stróże. Później, gdy potrzebne były sadzonki do zalesień, rozbudowano szkółki przy Nadleśnictwie i zostałem leśniczym.

P.S.: Czy ta praca Pana satysfakcjonuje?

H.S.: Praca w lasach to ciągle obcowanie z przyrodą i mimo że jest ona trudna, ze względu na złożoność problemów, daje ogromnie dużo satysfakcji, zwłaszcza w szkółkach leśnych, gdzie obserwuje się budującą się do życia przyrodę, począwszy od kiełkujących nasion drzew leśnych, aż po dorodny materiał zadrzewiony.

A.L.: Jak wygląda praca na szkółkach i na czym ona polega?

H.S.: Praca na szkółkach polega na zbiorze nasion drzew leśnych z drzew stojących np. jodla, świerk, sosna lub też z ziemi np. buk. Zebrane nasiona przechowuje się w odpowiednich warunkach termicznych, wilgotnych aż do momentu wysiewu. Wysiane nasiona kiełkują i w warunkach kontrolowanych (nawożenie mineralne, woda, temperatura) wzrastają przez jeden lub dwa lata, aż do osiągnięcia określonych rozmiarów. Wiosną każdego roku sadzonki są wyjmowane ze szkółek i wydawane do lasu, gdzie są sadzone. Praca leśniczego to nie tylko szkółki, również pozyskiwanie drzewa, tak bardzo potrzebnego gospodarce narodowej. W okresie zimowym to także dokarmianie zwierzyny dziko żyjącej, zwłaszcza gdy pokrywa śnieżna jest duża i zwierzyna ma utrudniony dostęp do karmy w postaci jeżyny.

P.S.: Jakie wykształcenie potrzebne jest do wykonywania tego zawodu?

H.S.: Do pełnienia funkcji leśniczego wystarczy mieć średnie wykształcenie leśne, jednak każdy z leśników musi uzupełnić swoje wykształcenie, bądź to w postaci studiów leśnych, bądź uczestnicząc w organizowaniu przez zakład pracy okresowych szkoleń doksztalających.

A.L.: Czy ma pan jeszcze jakieś dodatkowe zajęcie związane z pracą leśniczego?

H.S.: Do moich obowiązków służbowych należy również nadzór nad lasami nie stanowiącymi własność skarbu państwa (lasy prywatne). Polega ona na wydawaniu zgody na wyrąb drzew oraz wykonywaniu innych zabiegów, zwłaszcza pielęgnacja młodzików i sadzeniu nowych upraw.

P.S.: Dlaczego wybrał Pan taki zawód?

H.S.: Wybrałem taki zawód, ponieważ od dziecka interesowała mnie przyroda. Byłem zachwycony otaczającymi nas wokół lasami i dobrami natury. Wybrałem szkołę leśną, później skończyłem studia i pracuję w swoim zawodzie.

A.L.: Jak Pan spędza wolny czas?

H.S.: W wolnych chwilach spędzam czas z rodziną, odpoczywając, podróżując po Polsce i innych krajach.

P.S.: Czym się Pan interesuje?

H.S.: Interesuje się sportem i turystyką oraz pogłębiam wiedzę na te tematy.

P.S; A.L.: Dziękujemy serdecznie za udzielenie nam wywiadu.

Aleksandra Laskoś
Paulina Siewiera





Niezależna Gazeta Gimnazjalisty

Kampania Profilaktyczna „Wyjść Naprzeciw”

Dnia 20 czerwca w naszej szkole odbyła się kampania profilaktyczna pod hasłem „Wyjść naprzeciw”. Tematem przewodnim było bezpieczeństwo ruchu drogowego. Festyn rozpoczęły występy uczennic z naszej szkoły. Między nimi wplecione były rozdania nagród. Gwiazdą wieczoru byli zespół Pectus oraz Krystian Herba, którzy koloryzowali całą kampanię i przyciągnęli wielu widzów. Kaskader wybierał spośród publiczności ochotników, a potem przeszkakiwał nad nimi rowerem, czym bardzo zadziwił oglądających. Rzecz jasna wszystko było jak najbardziej bezpieczne dla chwilowych kaskaderów. Atrakcją były także symulatory zderzeń i okulary ukazujące co widzi człowiek po spożyciu alkoholu. Oczywiście stanowiska te były pilnowane przez policjantów. Na tyłach szkoły można było również skorzystać z rowerków do ćwiczeń, które były szczególnie oblegane przez dzieci. Nie zabrakło także zamków dmuchanych. Jednak najbardziej zapisanym wydarzeniem w pamięci młodych ludzi był zapewne koncert zespołu Pectus, przy którym wszyscy ludzie bawili się znakomicie. Ostatnim wydarzeniem była możliwość otrzymania autografu od członków zespołu. Kampania była zdecydowanie udanym wydarzeniem, które przyciągnęło wielu widzów.

Anna Burkot

Podsumowanie projektu edukacyjnego - klasa II gimnazjum

Dnia 17.06.13 r. w naszej szkole odbyło się podsumowanie projektu kl. II Gim. Jego tematem przewodnim było hasło „Uczymy się nie dla szkoły, lecz dla życia”. Przedstawienie rozpoczęło się od wprowadzenia publiczności w nastrój czwartkowych obiadów u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Były na nich omawiane sprawy państwa oraz nowa twórczość przybyłych gości. Byli to m. in.: Naruszewicz, Trebecki, Vogel, Karpiński itd.. W całe przedstawienie bardzo umiejętnie zostały wplecione inscenizacje bajek „Czapla, ryby i rak”, „Młynarz, syn jego i osiel” oraz „Chudy literat”. Podsumowanie było zdecydowanie udane, gdyż wyrazy podziwu i gratulacje były zbierane jeszcze na dzień następny. Całe przedstawienie zostało koloryzowane polonezem wykonanym przez uczniów kl. II Gim. Spotkało się to z wielką aprobatą oglądających. Trzeba przyznać, iż kl. I Gim. nie będzie miała za rok łatwego zadania.

Anna Burkot

Wycieczka po Zagórzanach

Dnia 23.04.2013, podczas gdy gimnazjaliści pisali przez 3 dni egzaminy (małą maturę), szkoła podstawowa (klasy 1-6) wybrała się na wycieczkę pod Pomnik Lotników w Zagórzanach, a także na żeremie zrobione przez bobry.

Zbiórka odbyła się pod bramą szkolną o godzinie 10:30. Następnie wychowawcy i nauczyciele sprawdzili obecność. O godzinie około 10:40 klasy wyruszyły na wycieczkę. Gdy dotarliśmy pod Pomnik Lotników, była chwila odpoczynku, aby coś przekąsić. Po 10 minutach wszyscy podeszliśmy do pomnika i wysłuchaliśmy dawnej historii, jaka dotyczyła wydarzenia z II wojny światowej. Z opowieści ludzi, którzy widzieli to wydarzenie, można dowiedzieć się, że to był samolot radziecki – podobno z czerwonym krzyżem. Oznaczało to, że na pokładzie byli ranni ludzie, których trzeba było przetransportować do szpitala. Samolot został zestrzelony przez Niemców. Rozbił się około stu metrów dalej od miejsca, w którym znajduje się pomnik. Opowiadano, że nikt nie przeżył katastrofy, a szczątki zmarłych obecnie znajdują się na cmentarzu wojennym w Gorlicach.

Na koniec zapaliliśmy znicze, świadczący o naszym patriotyzmie i upamiętniliśmy ten dzień pamiątkowym zdjęciem. Ostatnim „punktem” wycieczki była wyprawa na żeremie. Po dotarciu na miejsce, była chwila odpoczynku i relaksu. Pogoda dopisywała, słońce pięknie grzało – jednym słowem było „cudownie”.

Wycieczka zakończyła się około godziny 14:30. Każdy wrócił do swojego domu zmęczony, ale z dużym uśmiechem na twarzy. To był niezapomniany dzień, miło spędzony w radosnym towarzystwie.

Alicja Wachowicz

Dnia 23 kwietnia uczniowie Szkoły Podstawowej wybrali się na pieszą wycieczkę po Zagórzanach. Wyruszyliśmy ze szkoły o godzinie 10:30. Każda klasa wędrowała pod opieką wychowawcy. Plyta pilotów, nasz cel znajdował się między polami. Polna droga ponad torami i główną szosą zaprowadziła nas na pogranicze Zagórzan i Glinika. Piękna wiosenna pogoda pozwoliła odpocząć na trawie.

Następnie pani Renata Wantuch opowiedziała nam parę ważnych informacji na temat tego pomnika. Dowiedzieliśmy się, że w 1944 roku został zestrzelony i tu się rozbił radziecki samolot medyczny. Wśród szczątków znaleziono warkocz, czyli na pokładzie musiała znajdować się kobieta. Ludzie z Zagórzan opowiadają o trzech ofiarach śmiertelnych, ale gdzie indziej złożono szczątki. Dziś miejsce jest zaniedbane, nawet odpadła tablica z informacją. Zapaliliśmy znicze. Zrobiliśmy sobie zdjęcia i poszliśmy dalej.

Dalej powędrowaliśmy na Zagórzańskie Miostki. Podziwialiśmy piękną okolicę i ogromne rozlewisko utworzone przez bobry. Trochę odpoczywaliśmy, a młodszy zbierali kwiatki. Wróciliśmy do szkoły z uśmiechem na twarzy. Byliśmy w szkole o godzinie 14:30.

Cała wycieczka bardzo mi się podobała. Dużo czasu spędziliśmy na świeżym powietrzu i dowiedzieliśmy się wielu interesujących wiadomości.

Magdalena Kozień, kl. V SP

Vivat Konstytucja

Z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja dnia 29 kwietnia 2013r. o godzinie 16:30 w Zespole Szkół w Zagórzach odbyła się szkolna akademie pt. „Vivat Konstytucja!”.

Uroczystość rozpoczął „Mazurek Dąbrowskiego”. Występowali uczniowie kl. 4 i 5 SP oraz chór szkolny. Scenariusz i dekoracje przygotowały: p. Aneta Motyka, p. Małgorzata Stępień oraz p. Edyta Kamińska. Chórem szkolnym zajęła się p. Alicja Pyznar. Przygotowała pieśni m.in.: „Warszawa ma”, „Rota” oraz „Witaj, majowa jutrzeńko”. Na widowni zasiadali uczniowie począwszy od 1 klasy SP do aż po 3 Gim. oraz nauczyciele. Przybyli również rodzice, dziadkowie oraz soltys Michał Pyrcioch. Akademię sfilmowała lokalna telewizja.

Myślę, że kl. 4 i 5 SP zasłużyły na pochwałę, bo to przedstawienie było bardzo ciekawe. Najbardziej podobały mi się „obradę sejmu”. Śpiew chóru był fenomenalny. Wielkie pochwały należą się rodzicom, którzy przygotowali tak piękne stroje. Myślę, że obie klasy bardzo zaangażowały się w to przedstawienie.

Maryla Niemiec, kl. V



"Vivat Konstytucja" taki tytuł nosiła akademie, która odbyła się w naszej szkole w dniu 29.04.2013 roku z okazji uchwalenia Konstytucji 3 maja. Była ona pierwszą konstytucją w Europie a drugą na świecie. Została zaprojektowana, aby zlikwidować wady panujące w Polsce. Ustawa ta miała za zadanie uregulować ustrój prawny z Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Przedstawienie przygotowała kl. IV i V pod opieką pani Małgorzaty Stępień i pani Anety Motyki. Przeżywać to święto mogliśmy wraz z mieszkańcami całych Zagórz. Treść tego spotkania miała na celu przybliżyć nam historię Polski w czasie II rozbioru naszego kraju. Była to fantastyczna lekcja historii dla wszystkich. Uczniowie doskonale wcieli się w role postaci z tamtych czasów. Ich stroje idealnie odzwierciedlały charakter tej uroczystości. Cały wystrój świetnie obrazował nastrój panujący w tamtych czasach. Całość wspaniale ze sobą współpracowała. Na zakończenie odbył się koncert pieśni patriotycznych wykonany przez chór szkolny pod opieką pani Alicji Pyznar. Śpiewał on min. " Witaj majowa jutrzeńko, świeć naszej polskiej krainie..." Wszyscy byli zachwyceni występem naszych chórzystów.

Aleksandra Laskoś



Śladami ks. B. Świeykowskiego „Z dni grozy w Gorlicach”

Dnia 15.05.2013r. uczniowie klas IV i V wraz z wychowawcami udali się na wycieczkę do Gorlic.

Naszym najważniejszym punktem programu było zwiedzenie Regionalnego Muzeum PTTK w Gorlicach oraz Ratusza. Do muzeum szliśmy ul. Podkościelną, ul. Blich i ul. Garbarską, oglądając tutejsze budynki i zabytkową kapliczkę z I Wojny Światowej. Dalej szliśmy po schodach ul. Stromą, aż dotarliśmy do placu Dworzyska zwanego „Maślanym Rynkiem”. Następnie poszliśmy ul. Cichą i Wąską i dotarliśmy do naszego celu, Regionalnego Muzeum PTTK w Gorlicach. Tam przywitał nas przewodnik, który opowiadał o I i II wojnie światowej. W muzeum widzieliśmy sylwetkę ks. Bronisława Świeykowskiego wraz z jego osobistymi rzeczami. Oglądaliśmy jego wypchaną malpkę Koko, która uratowała mu życie. Widzieliśmy makietę przedstawiającą przebieg wojny. Na zakończenie pożegnaliśmy się i wyszliśmy. Od razu powędrowaliśmy w kierunku Ratusza. Wchodząc zobaczyliśmy wejście do apteki Ignacego Łukasiewicza. Naszą uwagę przykuł fresk na ścianie przedstawiający Higiję – bogini zdrowia. Później podzieliśmy się na grupy i po kolei wchodziliśmy na sam szczyt wieży ratuszowej. Widzieliśmy i podziwialiśmy śliczną panoramę miasta. Na zakończenie dostaliśmy dyplomy za zdobycie i zwiedzenie wieży ratuszowej. Pełni wrażeń opuściliśmy Ratusz i udaliśmy się na rynek. Zobaczyliśmy tablicę informującą o Bitwie pod Gorlicami, która jest wbudowana w ścianę rynku. Później byliśmy na ul. 3 maja oglądaliśmy dawne starostwo Powiatowe wraz z tablicą Al. Hr. Skrzyńskiego.

Moim zdaniem wycieczka udała się, ponieważ lepiej poznaliśmy Gorlice, zwiedziliśmy nowe, ciekawe miejsca i dowiedzieliśmy się dużo nowych informacji, potrzebnych w codziennym życiu.

Martyna Czyżyk kl. IV



XV Gminny Turniej Recytatorski Poetyckie Majówki „Julian Tuwim – czarodziej słowa”

Klasa V i VI zwiedza Beskid Sądecki

Dnia 13 czerwca 2013 roku odbył się rajd po Piwnicznej. Uczestniczyli w nim uczniowie klasy V i VI wraz z opiekunami.

Wyjechaliśmy spod szkoły około godziny 6:45. Jechaliśmy dość długo. Po drodze zabraliśmy panią przewodnik. Wysiedliśmy pod niewielką górą. Zaczął się marsz =D. Z początku wydawało się łatwo, ale tak nie było. Słońce bardzo mocno grzało. Weszliśmy do lasu. Szliśmy i szliśmy, końca nie było widać. Wyszliśmy z lasu. Pani przewodnik powiedziała nam jakie zwierzęta i rośliny występują w górach oraz gdzie leży Słowacja.

Po kilku zapoznanych informacjach poszliśmy do pobliskiej chatki. Tam mieliśmy dłuższy postój. Każdy coś zjadł i wypił. Obok chatki było małe pole, gdzie można było zagrać w siatkówkę. Był też Cymergai, ale bardzo dziwny. Cały z drewna. Domek znajdował się na wysokiej górze. Poszliśmy usiąść sobie na ławki, skąd było widać przepiękne góry. Zrobiliśmy bardzo dużo fajnych zdjęć.

Niestety postój dobiegał końca. Poszliśmy w dalszą drogę. Szliśmy trasą gdzie najczęściej urządzone są biegi kilku godzinne. Ten szlak był dość trudny. Mieliśmy pokonać trzy szczyty. Jeden już za nami. Najwyższy z nich wynosił powyżej 1200 m n.p.m. Znowu długa wędrówka. Niektórzy szli resztkami swoich sił.

Nareszcie wyszliśmy na drugi szczyt. Tam zostało kilka osób wraz z opiekunem. Reszta poszła dalej. Wychodziliśmy na najwyższy szczyt naszej wyprawy. Już z początku zaczęło nam się podobać. Jeszcze piękniejsze widoki niż wcześniej. Było widać Trzy Korony, a w oddali nawet Tatry! =]

Na początku droga była łatwa. Lecz później szliśmy po kamieniach gdzie było bardzo stromo. Niemal trzeba było trzymać się ziemi. Droga była coraz trudniejsza, ale przepiękny widok cały czas nam towarzyszył. =] Wyszliśmy na sam szczyt. Stała tam wysoka wieża widokowa. Niektórzy weszli, lecz dużo osób miało lęk wysokości.

Wróciliśmy na miejsce gdzie zostawiliśmy kilka osób. Później udaliśmy się do pobliskiej baczki. Po drodze robiliśmy krótkie postoje. Przy chatce odpoczęliśmy sobie i zjedliśmy kielbaskę oraz dużo lodów. Spotkaliśmy tam dwa duże psy. Każdy chciał się z nimi bawić. Lecz gdy jeden zaczął głośno warczeć, nikt już nie miał ochoty się pobawić.

Po udanej zabawie czas na powrót. Resztkiem sił doszliśmy do parkingu. Autobusem pojechaliśmy do "Pijalni". Tam każdy spróbował źródlanej wody. Bardzo dziwny smak. Po kolejnym odpoczynku czas na powrót do domu! =]

Ta wycieczka była bardzo wyczerpująca. Za to ciekawa. Góry które widzieliśmy były przepiękne! Naprawdę warto było to zobaczyć! Ci co nie pojechali niech żalują! ;]

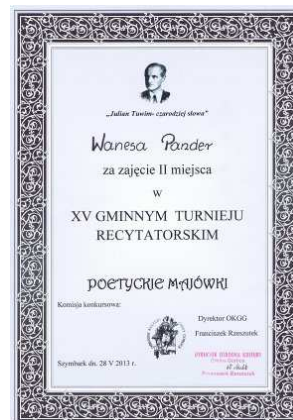
Weronika Zięcina kl.V.

We wtorek 28 maja br. w Ośrodku Kultury Gminy Gorlice filia Szymbark odbył się już XV Gminny Turniej Recytatorski *Poetyckie Majówki*. Tematem spotkania była twórczość Juliana Tuwima.

Uczennice Szkoły Podstawowej i Gimnazjum Zespołu Szkół w Zagórzanach oddały hołd wielkiemu poecie, recytując jego wiersze. Szkołę Podstawową reprezentowała Milena Mruk i Natalia Bochenek, Gimnazjum – Wanesa Pander, Jolanta Mitoraj i Kamila Rolak. Prezentacje ulubionego wiersza J. Tuwima wzbogacone zostały o środki teatralne – rekwizyty, ruch, gest i mimikę. Uczennica **Wanesa Pander** zajęła **II miejsce** w kategorii uczniowie gimnazjum. **Wyróżnienie** otrzymały również **Jolanta Mitoraj** (kl. II G) i **Milena Mruk** (kl. V SP). Recytatorki przygotowały się pod kierunkiem **Joanny Nosal** i **Krystyny Holik**.

Poetyckie Majówki to okazja do rozwijania uzdolnień recytatorskich, rozbudzania wrażliwości na piękno i humor polskiej literatury, upowszechniania kultury żywego słowa wśród dzieci i młodzieży.

p. Joanna Nosal



Twórczość Zielonoszkolnych Poetów



Niezależna Gazeta Gimnazjalisty

Dziś jest dzień czwartkowy trochę grafitowy
Mamy mnóstwo siły, by dzień rozpoczął się miły.
Udaliśmy się na śniadanie i było niezłe gadanie
Mieliśmy sporo kłopotu z problemem: co dziś mamy do roboty.
W końcu się zmagaliśmy i na plaży dobrze bawiliśmy
Na obiad o dziwo dobry wróciliśmy i wciąż rozmyślaliśmy.
Na gokardy nadszedł czas i w budynku nie było nas
Dobrze, że ten dzień się już kończy, bo mi się w mózgu płącze.

Adriana Janas

Kiedy sobie rano wstałam,
do łazienki polecałam.
Wzięłam wody łyk
i umyłam zęby w mik.
Potem zjadłam dwie kanapki
i poszłam spakować manatki.
Maszerowaliśmy na plażę
i podziwialiśmy pejzaże.
Po obiedzie pysznym
chwilę odpoczywaliśmy.
Na zabawę przyszedł czas
i gokardy poszły w trans.
Po kolacji była gadka
jak poskromić małolatka.
Dyskoteka trwała krótko
ponieważ tańczących było malutko.
Kiedy ciepła woda skończyła się łac
poszliśmy spać.

Ewelina Maniak

Dzisiaj dzień zaczął się wspaniale,
szliśmy na plażę bardzo wytrwale.
Później w rugby zagraliśmy,
trochę się zmęczyliśmy.
Słoneczko pięknie grzało,
całe szczęście nie padało.
Potem obiad zjedliśmy,
na którym się najedliśmy.
Udaliśmy się do swoich pokoi na relaksacyjny odpoczynek
i udarł mi się do ucha pana Juszczenia synek.
Tor gokartowy na nas czekał
i w marzenia nas oblekał.
Park linowy dał nam w kość
i mieliśmy wszystkiego dość.
Lekki truchcik nam też sprzyjał
i drogę wiatr nam umiłał.
Kolację zjedliśmy obfitą
i poszliśmy na noc wyśmienitą.

Monika Stefaniak

23 maja 2013 r.
Przed południem byliśmy na plaży.
Wiem, że Ci się to marzy!
Mewy nad nami latały
I Marzenie kurtkę „spaprały”.
Chłopców woda oblała,
a pani ich okrzyzczała.
Gokartami dzisiaj jeździliśmy
i przy tym świetnie się bawiliśmy.
Odważni po parku linowym się wspinali
i nawet najtrudniejszej przeszkody się nie bali.
Później wróciliśmy do ośrodka na kolację,
a po tym nauczyciele i uczniowie wyznali swoje racje.
Wieczorem w łazience się kąpaliśmy,
a potem do łóżek chętnie wskakiwaliśmy.
Po tym mile spędzonym dniu,
śniłymi o różowym słońcu.

Justyna Świerczek :) pokój nr 14

23 maja 2013 r. – czwartek
Wczesnie wstaliśmy,
Śniadanie skonsumowaliśmy,
Na spacer poszliśmy,
Się zmęczyliśmy,
Obiad zjedliśmy,
Na gokardy się udaliśmy,
Późno wróciliśmy,
Na świetlicy zebranie mieliśmy,
Na dyskotekę nie poszliśmy,
Spać się wczesnie położyliśmy.

Marzena Pырcioch

Dopiero nam nawala w łebie,
kiedy jesteśmy w Łebie.
Łeba jest nad morzem, morze jest przy Łebie,
kiedy tam jesteśmy to dopiero nam nawala w Łebie.
Zielona szkoła podobna jest do przedszkola,
tyle, że tam są same duże dziewczyny i chłopcy,
czujemy się tam jak małolaty.

Patryk Juszczeń

Na Zielonej Szkole ...

19. maja o godzinie 21 wyruszyliśmy z parkingu koło kościoła w Zagórzanach w kierunku morza. Podróż trwała około 14 godzin, więc na miejscu byliśmy po godzinie 10. Wszyscy żywo wybiegli z autobusu, wyciągnęli swoje bagaże i udali się do swoich pokoi. Później poszliśmy na obiad, a następnie na plażę przywitać się z Bałtykiem.

Pogoda nam niestety nie dopisywała (całe szczęście nie padało, choć słoneczka brakowało), ale nikt nie miał czasu na nudę. Podczas „zielonej szkoły” odbyła się wycieczka do Trójmiasta, zwiedzaliśmy Molo w Sopocie i rynek wraz z pomnikiem Neptuna w Gdańsku. Byliśmy też w Sarbsku w fokarium, gdzie oglądaliśmy karmienie fok, a w Parku Dinozaurów poznawaliśmy dawno wymarłe gatunki prehistorycznych stworów. Mogliśmy również wybrać się w rejs po jeziorze Łebsko i po morzu, a również zwiedzić Muzeum Wyrzutni Rakiet z przewodnikiem.

W wolnym czasie chodziliśmy na spacer po plaży i na zakupy w mieście, były dyskoteki, karaoke i inne zabawy. W ostatni dzień nad morzem zwiedzaliśmy Łebę z przewodnikiem, przejeżdżając kolejką bajkową.

Jestem pewien, że wszyscy wspólnie się bawili i wrócili do swoich domów z bagażem wrażeń, emocji i wspomnień. Każdy był zadowolony z wyjazdu i nie może doczekać się kolejnej „zielonej szkoły” (z żalem jednak musimy stwierdzić, że był to nasz - III klasy ostatni taki wyjazd, z uwagi na ukończenie szkoły). Ze smutkiem żegnaliśmy morze widząc ostatnie błyski zachodzącego słońca. Dziękujemy kadrze za zorganizowanie imprezy i baczne oko, które (w dzień i w nocy) nad nami czuwało.

Mateusz Knapik



Rajd po Beskidzie Niskim

Dnia 4 czerwca 2013r. klasy I i II gimnazjum wraz z nauczycielkami panią B. Kudławiec, K. Szurą i A. Chocholek wybrały się na dwudniowy rajd klasowy. Wszyscy zebraли się pod szkołą o godz. 7:20. Po sprawdzeniu obecności pojechaliśmy autokarem do Banicy, z której potem wyruszyliśmy pieszo. Na miejscu czekał na nas już przewodnik. Trzymając płaszcze przeciwdeszczowe, a na plecach bagaże z hasłem „No to w drogę!”, udaliśmy się wyznaczonym szlakiem. Każdemu dopisywał znakomity humor. Nie pomógł go nawet przeszkody, jakie napotykał na swojej drodze. Mianowicie: wielkie kałuże, błoto i ulewny deszcz, który „dorwał” nas już przy końcu wędrówki (niektóre osoby, tak jak na przykład ja, weszły całą nogą w błoto lub gorzej - wyrwali się). Do hotelu w Radocynie dotarliśmy o godz. 11:00. Wszyscy odczuliśmy ulewny deszcz na swoich przemoczonych butach, skarpetkach, spodniach, a nawet i bluzkach. Szybko zostaliśmy przydzieleni do pokoi i przebraliśmy się w czyste ubrania (w końcu było nam ciepło i sucho). O godzinie 16:00 odbył się grill. Chłopcy smażąc kielbaski, ujawnili swój długo ukrywany talent gastronomiczny, gdyż były one idealnie przypieczone. Aż do 19:00 trwała nasza kolacja, gry i zabawy. Następnie udaliśmy się pod wymarzony prysznic i na odpoczynek. Po rozpoczęciu ciszy nocnej wszyscy bardzo zmęczeni zasnęliśmy (niemalże snem kamiennym). Rano zjedliśmy śniadanie o godzinie 8:00. Po spakowaniu śpiworów i plecaków o godzinie 9:00 ruszyliśmy w powrotną drogę. Tym razem pogoda okazała się bardziej wyrozumiała i nie napotkaliśmy na swojej drodze już żadnego deszczu. O godz. 11:00 dotarliśmy do Koniecznej, gdzie czekał na nas autobus szkolny. Bardzo zadowoleni z rajdu zajęliśmy wygodnie miejsca w autokarze i wyruszyliśmy do Zagórzan. O godz. 12:30 wszyscy byliśmy już w swoich domach. Były to dni ogromnie ciekawe, pełne przygód oraz nowych doświadczeń i pozostaną one w naszej pamięci już chyba na zawsze.

Aneta Jerzak

Dzień Matki

Co roku 26 maja obchodzimy Dzień Matki. W czasie tego niezwykłego święta nadarza się szczególna okazja, by podziękować wszystkim mamom za trud włożony w wychowanie młodych ludzi. Dzieci zazwyczaj wyrażają swoją wdzięczność i okazują szacunek poprzez różnego rodzaju prezenty, laurki oraz serdeczne życzenia.

Dzień Matki jest świętem międzynarodowym, lecz tylko w Polsce obchodzimy go 26 maja. W innych krajach jest to najczęściej pierwsza lub druga niedziela tego miesiąca. Jego historia rozpoczyna się już w starożytnej Grecji i Rzymie, gdzie czczono matki-boginie. W XVII wieku tego typu święto pojawiło się w Wielkiej Brytanii, a w końcu XIX wieku w Stanach Zjednoczonych. W Polsce obchodzimy je od 1924 roku.

Weronika Brach

Humor zeszytów szkolnych



W obliczu śmierci popełnił samobójstwo.

Joanna chodziła w czarnej sukni po ojcu.

Zginął pies z czarnym ogonem, do którego przywiązana była chora osoba.

Pierwszy człowiek na ziemi nie czuł się samotny, bo nie umiał liczyć.

Wars i Sawa zbudowali Warszawę z jednej i z drugiej strony stolicy.

Washington był prezydentem Stanów Zjednoczonych, a Lincoln USA.

Siarka ma właściwości samobójcze.

Żeby Kolumb mógł odkryć Amerykę, to najpierw musiała być zakryta.

Kolega podwozi kolegę nowym samochodem:

- Nie wiesz, jak często trzeba zmieniać olej?
- Nie wiem, ale mój kolega zmienia co 5 lat.
- A co ma?
- Budę z frytkami.

Na lekcji biologii pani pyta uczniów:

- Proszę wymienić pięć drapieżników.
- Jeden lew i cztery tygrysy.

- Halo sąsiedzie! Czy pan już zrobił swojemu synowi zadanie z matematyki?

- Tak, przed chwilą.
- A da pan spisać?

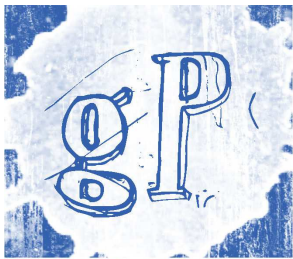
Na lekcji geografii:

- Większą połowę Ziemi zajmują wody.
- Tyle razy mówiłam, że nie ma większej i mniejszej połowy, ale jak zwykle większa połowa klasy nie uważała.

Na lekcji matematyki nauczyciel rozwiązuje równanie z jedną niewiadomą. Zapisuje niemal całą tablicę, a na koniec odwraca się do dzieci i mówi:

- No i co? Teraz już wiemy, że "x" równa się zero.
- To straszne - załamuje ręce Zosia. Tyle liczenia na nic!

Justyna Świerczek



Niezależna Gazeta Gimnazjalisty

Humor

Pani nauczycielka pyta Jasia, kto napisał "Pana Tadeusza". Jasio wystraszył się i mówi, że to nie on. Zdenerwowana nauczycielka wezwała ojca i opowiada mu:

- Ja pytam, kto napisał "Pana Tadeusza", a pana syn mówi, że to nie on.

Ojciec myśli, myśli i w końcu mówi nauczycielce: - To naprawdę nie on. Jakby to on napisał, to na pewno by się przyznał.

Jasiu przyniósł fatalną uwagę w dzienniczku. Zdenerwowany ojciec pyta go podniesionym głosem.

- Powiedz mi, co ty właściwie robisz na lekcjach?

- Przeważnie czekam na dzwonek - odpowiada Jaś.

Pani w szkole pyta Jasia:

- Powiedz mi, kto to był Mickiewicz, Słowacki, Norwid?

- Nie wiem. A czy pani wie, kto to był Siwy, Kapiszon i Długi?

- Nie wiem - odpowiada zdziwiona nauczycielka.

- To co mnie pani swoją bandą straszy?

Co to jest lekcja?

- Jest to dłuższy okres potrzebny do przygotowania się do krótkiej przerwy...

Lata zimnej wojny: Związek Radziecki:

Szkolna klasówka:

-Dzieci kto jest waszym największym autorytetem i dlaczego Lenin?

Na lekcji geografii nauczyciel pyta Jasia:

- Która rzeka jest najdłuższa: Ren czy Missisipi?

- Oczywiście, Missisipi.

- Doskonale, a czy wiesz, o ile dłuższa?

- Dokładnie o sześć liter.



Aneta Jerzak

A to ciekawe ???

Czy wiesz, że ...

... kameleon Namaqua zmienia kolor nie tyle dla kamuflażu, lecz by komunikować się i kontrolować temperaturę swojego ciała. Gdy jest chłodno, robi się czarny, by jego skóra pochłaniała więcej ciepła.

... flamingi swój charakterystyczny kolor zawdzięczają diecie. Jej główny składnik to skorupiaki, które są bogatym źródłem czerwonych barwników zwanych karotenoidami.

... korale wyglądają jak kwiaty, ale mogą kłuć jak pszczoły – w ten sposób łapią małe rybki i zwierzęta wchodzące w skład planktonu.

... nasi bliscy krewni, szympansy i goryle, śmieją się pod wpływem laskotek.

... największym pajakiem świata jest Ptasznik goliat – może osiągnąć rozmiary talerza obiadowego.

... samiec uchatki karłowatej musi stoczyć ciężką walkę o najlepsze terytorium. Na szczęście nie jest sam - asystuje mu harem, w którym może być do 50 samic.

... delfiny wytwarzają dźwięki o wysokiej częstotliwości i na podstawie powracającego echa lokalizują pożywienie. Stado delfinów może liczyć do 2 tysięcy osobników.

... humbak, zwany też dwupłatowcem, może ważyć ponad 40 ton – mniej więcej tyle, co 20 przeciętnych samochodów.

... uważa się, że słonie przepłynęły z południowych Indii na odległą prawie 50 kilometrów Sri Lanke, oddychając przez wystawione nad wodę trąby.

... pająki skakuny nie tkają sieci, tylko polują skacząc na swoją ofiarę. To najliczniejsza rodzina pajaków - jej przedstawiciele stanowią 13% wszystkich gatunków

... niedźwiedzie polarne to największe drapieżniki lądowe świata, a przy tym ssaki prowadzące morski tryb życia. Łacińska nazwa gatunku *Ursus maritimus* oznacza „niedźwiedź morski”.

... narwale to wieloryby żyjące w Arktyce, które, jak się przypuszcza, wykrywają subtelne zmiany w otaczającym środowisku dzięki nerwom przebiegającym w ich wydłużonym zębie. Przypuszcza się, że ich spiralne ciosy dały początek legendzie o jednorożcu.

Patrycja Sierant



Niezależna Gazeta Gimnazjalisty

Święto Pracy

Święto Pracy obchodzimy co roku 1 maja. Wprowadzono je na pamiątkę wielkiego strajku w Chicago z 1886 roku, który był tylko częścią ogólnonarodowej kampanii. Bunt miał na celu uzyskanie 8- godzinnych etatów. Ludzie wyrażali swój sprzeciw wobec niezwykle ciężkich warunków, z jakimi musieli się zmagać każdego dnia. Pracowali zazwyczaj po 12 godzin na dobę, a ich wynagrodzenie było bardzo niskie. Chcieli polepszyć tę sytuację i wiele temu poświęcili. Święto pracy przypomina nam o tych nadzwyczajnych wydarzeniach. W Polsce 1 maja uznano świętem narodowym w 1950 roku. Od tej pory dzień ten jest wolny od pracy i zajęć szkolnych.

Weronika Brach

Dzień Dziecka

Jakie święto obchodzimy 1 czerwca? Chyba każdy zna odpowiedź na to pytanie. Oczywiście jest to Dzień Dziecka. W Polsce obchodzimy go od 1952r. Celem powstania tego święta było zapewnienie dzieciom z całego świata bezpieczeństwa. W naszym kraju tego dnia organizowane są specjalne imprezy dla najmłodszych, kiedy to otrzymują prezenty od rodziców. Nie we wszystkich krajach Dzień Dziecka wypada 1 czerwca. We Francji święto nazywane jest Świętem Rodziny i obchodzone jest 6 stycznia. Tego dnia dzieci razem z rodzicami zasiadają do uroczystej kolacji. Dostają również ciasteczka, w których ukryte są wróżby. W Turcji Dzień Dziecka obchodzony jest 23 kwietnia. Najmłodszy ubierają wtedy narodowe stroje, bawią się, tańczą i puszczają latawce. Natomiast w Japonii święto wypada 5 maja (chłopcy) i 3 marca (dziewczynki). Dzieci otrzymują drobne upominki i spędzają czas ze swoimi rodzinami. Tego dnia dziewczynki przygotowują wystawy lalek, a chłopcy wieszają w ogrodach kolorowe karpie z papieru.

Paulina Siewiera

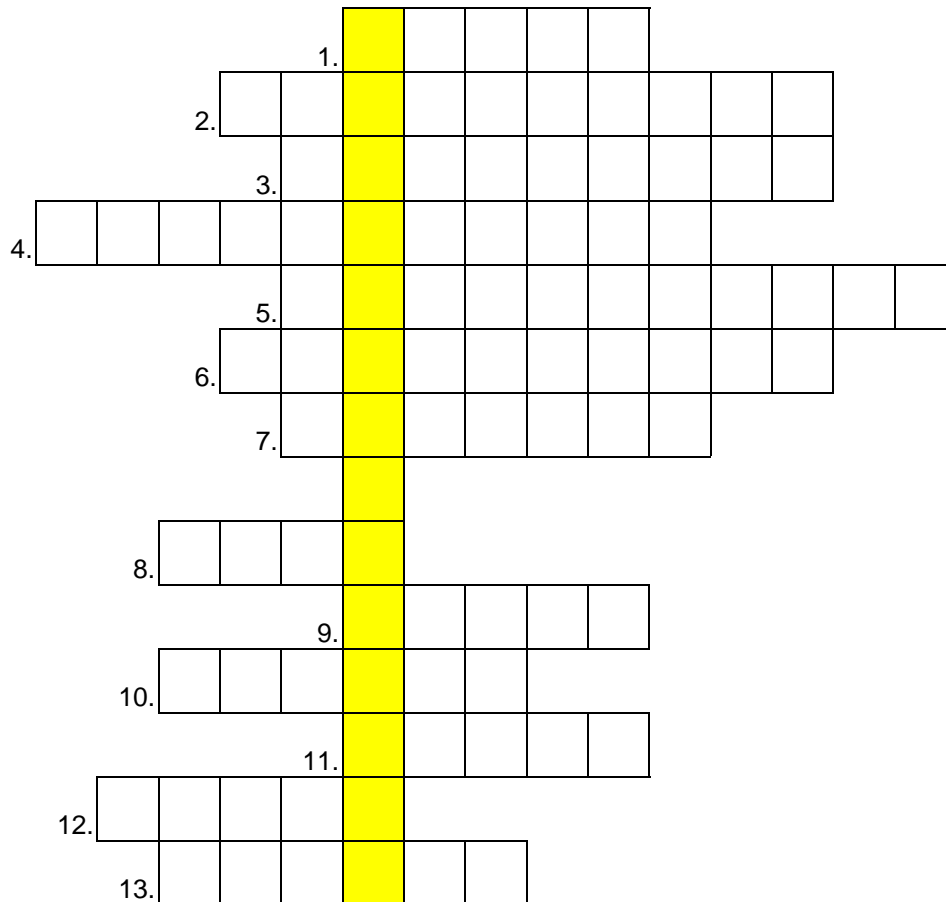
Lato

Lato rozpoczyna się 22 czerwca. Tego dnia w lasach robi się już zielono, kwiaty zachwycają swymi barwami, a ptaki umilają czas swoimi koncertami. Czerwiec to ostatni miesiąc nauki w szkole. Wkrótce więc wakacje! Już niedługo, na dwa miesiące opuścimy naszą szkołę i rzucimy się w wir wakacyjnych szaleństw. Ten czas z pewnością spędzimy miło i będziemy mieć wspomnienia pełne radości i zabawy. Zostaną one w nas na długo po mile spędzonych wakacjach. Każdy z nas z pewnością gdzieś wyjeżdża, zapomni o szkole, ale na pewno będzie za nią tęsknił. Do zobaczenia we wrześniu.

Karolina Rzepiela



Rusz głową!!!

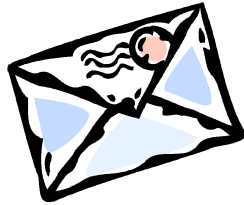


1. Ssak kopytny w paski.
2. Kończy rok szkolny z czerwonym paskiem lub bez.
3. Wielka we Francji w 1789r.
4. Tablica z pierwiastkami chemicznymi. Tablica...
5. Uchwalona 3 maja.
6. Służy przy ołtarzu.
7. Rozpoczynają się 29 czerwca.
8. Najlepszy przyjaciel człowieka.
9. Bohater w czarnej masce.
10. Np. ulubionego zespołu nad łóżkiem.
11. Ten, co robi okulary.
12. Godło Polski.
13. Układane w bukietach.

HASŁO:



Niezależna Gazeta Gimnazjalisty



Listy do redakcji

„Droga Redakcjo!”

W naszej klasie od paru tygodni pojawił się problem związany z dwojgiem uczniów, którzy pogarszają opinię naszej klasy. Ich zachowanie denerwuje nas wszystkich, również nauczycieli prowadzących lekcje. Konsekwencje dotyczą wszystkich. Mimo próśb o zaprzestanie, oni nie reagują. Problem ten powtarza się. Z dnia na dzień jest coraz gorzej. Psują oni reputację naszej klasy oraz stwarzają coraz to więcej problemów. Chcielibyśmy rozwiązać ten problem sami, ale nam się nie udało, dlatego prosimy o pomoc w rozwiązaniu naszego problemu.

Uczniowie kl. I gim

Drodzy Uczniowie I klasy gimnazjum!

Z pewnością to dość uporczywy problem, w szczególności, że konsekwencje dotyczą wszystkich. Moim zdaniem powinniście poprosić o klasowe spotkanie z pedagogiem i wychowawcą Waszej klasy. Twierdzę, że gdy porozmawiacie szczerze o wszystkich problemach, wszystko zmieni się na lepsze, a porady pedagoga przyniosą efekty. Mam nadzieję, że w ten sposób rozwiążecie Wasz problem.

J.M



Gazetkę redaguje zespół:

SEKCJA DZIENNIKARSKA

1. Jakub Brach
2. Weronika Brach
3. Aneta Jerzak
4. Mateusz Knapik
5. Aleksandra Laskoś
6. Jolanta Mitoraj
7. Michał Pikusa
8. Karolina Rzepiela
9. Paulina Siewiera
10. Justyna Świerczek
11. Alicja Wachowicz
12. Natalia Więcek

SEKCJA KOMPUTEROWA

1. Patrycja Sierant
2. Monika Stefaniak

Opieka nad gazetką:

mgr K. Holik
mgr M. Augustyn

Drogi Gimpresie!

Zagórzany, 16 kwietnia 2013 r.

Bardzo lubimy naszą szkołę, dlatego, że jest w niej sklepik, boisko sportowe, a w bibliotece jest duży wybór książek. Lecz my trzecioklasiści - młodsze klasy pewnie też - chcielibyśmy, aby obok boiska był plac zabaw. Wiosną fajnie byłoby pobawić się na zjeżdżalni i na huśtawkach, a jesienią pokreć się na karuzeli w kolorowych liściach albo spacerować po równoważni. W zimie chowalibyśmy się za zjeżdżalnią, aby koledzy nie trafili w nas śnieżką. Plac zabaw przez cały rok szkolny uszczęśliwiałby nas ... gdyby tylko był. Obiecujemy ze swojej strony przestrzegać zasad bezpieczeństwa i dbać o czystość naszego placu zabaw.

Trzecioklasiści

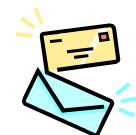
Drodzy Trzecioklasiści!

Pomysł z placem zabaw jest bardzo dobry, ale przecież nic za darmo. Wybudowanie takiego placu będzie dość kosztowne. Poza tym, obok szkoły nie ma za dużo miejsca. Jeśli tak bardzo chcecie to zrealizować, musicie porozmawiać o tym z panią Dyrektorem.

Wiecie zapewne, że obok przedszkola jest wybudowany plac zabaw, z którego możecie korzystać.

Powodzenia.

N.W



**„NIEZALEŻNĄ GAZETĘ GIMNAZJALISTY
DOFINANSOWAŁA FUNDACJA KRONENBERGA
PRZY CITY HANDLOWY”**

Fundacja Kronenberga

citi handlowy